

Nie ma wolności bez „Solidarności”



ROZWAGA i  
**Solidarności**

STOCZNIA

GDĄSKA

1. PRZYWRÓCIĆ LEGALNOŚĆ DZIAŁANIA NSZZ "SOLIDARNOŚĆ".
2. PRZYWRÓCIĆ DO PRACY ZWOLNIONYCH ZA DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKOWĄ.
3. UREALNIĆ PŁACE, RENTY I EMERYTURY W SPOSÓB REKOMPENSUJĄCY PODWYŻKI CEN.
4. ZAPEWNIĆ SWOBODĘ DZIAŁANIA STOWARZYSZENIOM, W TYM NIEZALEŻNEMU ZRZESZENIU STUDENTÓW I STOWARZYSZENIOM TWÓRCZYM.
5. ZAPEWNIĆ BEZPIECZEŃSTWO STRAJKUJĄCYM I OSOBOM WSPOMAGAJĄCYM

Międzyzakładowy Komitet Strajkowy  
w Gdańsku

WYDANIE

STRAJKOWE

NR 12 /98/ 31.08.1988, g.20.30

Po raz drugi w historii PRL dzień 31 sierpnia może okazać się przełomowym. Osiem lat temu po dwóch tygodniach wielkiego strajku władza ugięła się przed wolą ludu wyrażoną w 21 postulatach gdańskiego MKS-u. Polacy dzięki bezprecedensowemu w swych powojennych dziejach solidarnemu protestowi wywalczyli niezależny związek zawodowy, który wkrótce przekształcił się w wielomilionowy ruch narodowej nadziei.

Dziś, dokładnie w ósmą rocznicę podpisania Porozumienia Gdańskiego, po siedmiu latach przemocy i upokorzeń, doszło do spotkania przedstawicieli władzy z przywódcą naszego Związku Lechem Wałęsą. Także to spotkanie musieliśmy wywalczyć strajkiem.

Warszawskie rozmowy Lecha Wałęsy, biskupa Dąbrowskiego, Stanisława Ciołka i gen. Kiszczaka nie były łatwe. Doświadczenia ostatnich ośmiu lat odarły nas ze złudzeń i łatwych nadziei. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że - inaczej niż w tamtym Sierpniu - spotkanie w stolicy jest zaledwie początkiem drogi, której finałem w naszym przekonaniu powinna stać się relegalizacja "Solidarności". Trudno dzisiaj powiedzieć, na ile inicjatywa "okrągłego stołu" przybliży nas do osiągnięcia owego celu. Jesteśmy ostrożni, bo zbyt często zwodzono nas obietnicami i zbyt często podejmowano nieuczciwą grę. Sierpniowemu optymizmowi niezmiennie towarzyszyły grudniowe memento. Nadziei na przyszłość szukać musimy w pierwszym rządzie w naszej sile, w naszej solidarności i w naszej mądrości - bez tych atutów dialog znów przekształci się w monolog tamtej strony, a szanse porozumienia w rzeczywistość dyktatu.

Warszawskie spotkanie trwało cztery godziny. Padły pierwsze kandydatury partnerów rozmowy przy "okrągłym stole", m.in.: Marcina Króla, Aleksandra Głysztorza, Mikołaja Kozakiewicza. Władza zadeklarowała, że nie będzie tematów tabu. Rozumiemy więc, że relegalizacja "Solidarności" stanie się centralnym punktem rozmów. Niezależnie od rozwoju wypadków pozostaniemy zdeterminowani w walce o nasz Związek. Hasło 1988 roku pozostaje aktualne: NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI.

#### W ROCZNICĘ SIERPNIA

We wszystkich kościołach diecezji gdańskiej odbyły się dziś msze św. w rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych. rocznicę wydarzenia

Ta najważniejsza dla nas msza odbyła się dziś w Stoczni Gdańskiej, tak samo jak 31 sierpnia przed ośmiu laty, przy bramie nr 2, tyle że z drugiej jej strony. Ołtarz został przygotowany już rano. Przed g.16 do Stoczni przybył serdecznie witany biskup sufragan gdański ks. Zygmunt Pawłowicz /biskup Tadeusz Gocłowski podobnie jak w maju i w ostatnią niedzielę nie uzyskał zezwolenia na wejście do Stoczni/. W imieniu strajkujących biskupa przywitał przewodniczący MKS Jacek Merkel. Delegacja strajkujących z udziałem biskupa złożyła kwiaty pod pomnikiem w Grudniu 70-tego roku stoczniołców. Msza rozpoczęła się o g.16.30 i wzięło w niej udział ponad 2 tys. stoczniołców. Biskup Pawłowicz odczytał orędzie biskupa gdańskiego wydane z okazji ósmej rocznicy Porozumień Sierpniowych.

O g.18.30 odbyła się uroczysta msza w kościele św. Brygidy, odprawiana przez ks. Henryka Jankowskiego. Do ponad trzech tysięcy jej uczestników mówił on o dzisiejszej aktualności postania "Solidarności" z Sierpnia 80. Zwracając się do strajkujących powiedział m.in.: "Od was można uczyć się szczerego patriotyzmu. Nie zapomnimy waszej postawy, którą umiecie wskazywać na wartości najważniejsze/.../ Hasło solidarności nie straciło mocy i "Solidarność" żyje wśród was i nikt jej zniszczyć nie może. "Solidarność" jest życiem i waszym zwycięstwem.

Po zakończeniu mszy wielu jej uczestników pozostało, by oczekiwać powrotu z Warszawy Lecha Wałęsy, którego spodziewano się ok. g.21. Ci zaś, którzy poszli w kierunku dworca przeżyli niecodzienną sytuację. Tysiące milicjantów i setki samochodów otaczały i patrolowały szczerlnie cały teren między kościołem a dworcem. Większość trasy szło się dosłownie w szpalerze, aż do samych drzwi kolejki. Podobnie jak w niedzielę na przystanku Gdańsk-Stocznia odbyła się dziesięciominutowa "kolejkowa" demonstracja. Po zablokowaniu hamulca tżum w pociągu skandawał hasła solidarnościowe wraz z licznie zgromadzonymi na dachu 3 bramy strajkującymi.

Uroczystości rocznicowe odbyły się też w licznych miastach całej Polski. Do dużych manifestacji doszło w Poznaniu i Nowej Hucie. Hutnicy uczestnicząca w kilkugodzinnej demonstracji zapowiedzieli ponowne podjęcie strajku na dzień 1 września oraz zażądali wystąpienia w telewizji Lecha Wałęsy.

#### KOMUNIKAT, KTÓREGO NIE BYŁO

Wczoraj po zakończeniu o godz. 15 trzeciej już tego dnia tury rozmów między delegacjami Komitetu Strajkowego i dyrekcji Stocznii Gdańskiej przystąpiono do uzgadniania tekstu wspólnego komunikatu. Oto on:

"Kierownictwo Stocznii Gdańskiej im. Lenina nie widzi przeszkód dla funkcjonowania w Stocznii Gdańskiej im. Lenina więcej niż jednego związku zawodowego, jeśli stan prawny na to pozwoli. Komitet strajkowy uzgodnił z kierownictwem Stocznii, że od dnia 31 sierpnia 1988 będą wznowione prace wykończonione na stawkach B-489/2 dla Finlandii i B-352/2 dla ZSRR. Komitet Strajkowy wyznaczył swoich pełnomocników dla koordynacji współpracy. Jednostki te będą specjalnie oznakowane. Zgodnie z oświadczeniem Komitetu Strajkowego - strajk trwa".

Tekst w powyższym brzmieniu zaaprobowali przedstawiciele obu negocjujących stron i miał być on jeszcze wczoraj przez nie wspólnie podpisany oraz ogłoszony przez radiowęzeł zakładowy. Jednak na kolejnym spotkaniu delegacji dyrekcji odmówili jego podpisania, podtrzymując swe stanowisko również podczas rozmów o 19.30. Nie pomogła dobra wola delegacji KS, która zrezygnowała z postulatu przyznania KZ NSZZ "Solidarność" pokoju z telefonem jako warunku wznowienia prac na stawkach. W dniu dzisiejszym zaś dowiedzieliśmy się, że dyrekcja przedłużyła o kolejny dzień piątne urlopy nieuczestniczącym w strajku.

Po raz kolejny okazuje się więc, że nie na interesie zakładu i pracowników zależy kierownictwu, choć nikt też nie ma wątpliwości, że wczorajsza decyzja zapadła nie w Stocznii, lecz znacznie - na szczeblu najwyższym.

#### OŚWIADCZENIE

Zarząd Oddziału Gdańskiego Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, zaniepokojony utrzymującą się sytuacją społeczno-polityczną w naszym regionie i kraju, oświadcza

1. Wyrażamy głęboką dezaprobatę wobec postawy władz w stosunku do strajkujących, braku dyskusji z robotnikami, gróźb rozwiązań represyjnych.
2. Uważamy, iż niezadowolone społeczeństwo wynika z nieudolnej działalności gospodarczej, braku pluralizmu, hamowania autentycznych inicjatyw społecznych.
3. Jesteśmy oburzeni obarczaniem przrz władze społeczeństwa odpowiedzialnością za zaistniałą sytuację.
4. Protestujemy przeciwko dezinformacji w środkach masowego przekazu.
5. Wyrażamy nasze poparcie dla programu Gdańskiej Inicjatywy obywatelskiej.
6. Apelujemy o jak najszybsze podjęcie negocjacji ze strajkującymi.

Gdańsk, 25.08.1988

za Zarząd Oddziału: Urszula Bolduan, Marian Chomiccki,  
Roman Kensik, Maria Kowalewska, Edward Lipkowski, Wanda  
Przybyłowska, Jerzy Samp

## NIE ZBANKRUTUJEMY

Szantaż likwidacji Stoczni Gdańskiej z powodu jej rzekomego ekonomicznego bankructwa zastosowany został, niestety z dobrym skutkiem, w trakcie strajku majowego. "Nie idźcie w swych żądaniach za daleko - ostrzegał nawet jeden z "dobrze poinformowanych" działaczy "Solidarności" - bo spowodujecie, że tysiące ludzi znajdą się bez pracy i dachu nad głową. Zrozumcie, że nowego I sekretarza KW przysłano z tylko jednym zadaniem: likwidacji Stoczni"

Tymczasem w ostatnich dniach sierpnia br. Stocznia zawarła, na korzystnych i zgodnych z reformą /tzn. bez dotacji!/ warunkach, kontrakt na budowę serii chłodniowców dla armatora norweskiego. Kontrakt wymaga tylko uprawomocnienia, tj. wpłaty zaliczki przez stronę norweską. Pierwsze dwa statki miałyby być dostarczone w 1991 roku, następne w latach 1992-93. Na kontrakt wyraziło zgodę Ministerstwo Współpracy z Zagranicą. To, że można budować statki z zyskiem, wiemy od lat. To, że groźba likwidacji była i jest formą nacisku na nieposłusznych robotników - także. Teraz mamy dowód.

/Agata/

## "PRAGNIEMY POMÓC 'SOLIDARNOŚCI'"

We wtorek, 30 sierpnia odwiedził Stocznnię Gdańską Björn Cato Funnemark, przewodniczący "Solidaritet Norge-Polen" /Solidarność norwesko-polskiej/ oraz sekretarz generalny Norweskiego Komitetu Helsińskiego. Poprosiliśmy go o krótką rozmowę.

- *Dlaczego przybyłeś do Stoczni Gdańskiej?*

Björn Cato Funnemark: Przez przypadek, ponieważ przybyłem tu jeszcze przed strajkami. W planie mego pobytu w waszym kraju było oczywiście odwiedzenie Gdańska - jest to przecież stolica "Solidarności". Miałem też zamiar wziąć udział w Konferencji Praw Człowieka w Krakowie. Przybycie do Stoczni w chwili, gdy strajkujecie było moim obowiązkiem. Jest to dla mnie wielkie przeżycie.

- *Jak oceniasz szansę naszego podstawowego postulatu - legalizacji "Solidarności"?*

B.C.F.: Mam nadzieję, że władza PRL wreszcie zrozumie, że musi zaakceptować "Solidarność". Jestem pod tym względem optymistą i dlatego w Norwegii pracuje społecznie w organizacji, której celem jest dopomaganie waszej walce. Władza nie może przecież wiecznie występować przeciwko własnemu społeczeństwu, robotnikom.

- *Co obecne strajki w Polsce znaczą według ciebie dla Europy, dla świata?*

B.C.F.: Po pierwsze sprawy polskie. Każdemu w waszym kraju zależy na zmianie rzeczywistości dnia dzisiejszego. Ukazuje ona wyraźnie, że metodami totalitarnymi, a nawet autorytarnymi nie

## ROZMOWY W "PÓŁNOCNEJ"

30.08 w Stoczni Północnej odbyła się IV tura rozmów między dyrekcją a KS. Efektem ich było oddanie do dyspozycji strajkujących sali konferencyjnej wraz z telefonem i wyłączenie z grupy negocjacyjnej członków "neozwiązków". O g. 16.30 wystąpił dla strajkujących z "Północnej" Piotr Szczepanik.

## NOWE STRAJKI

Po odrzuceniu przez dyrektora postulatów załogi z 26.08 dziś w PUPIS w Gdańsku-Orunii załoga zebrana na wiecu o 6 rano, w którym uczestniczyło ok. 400 osób proklamowała strajk. Pierwszym z 8 postulatów jest legalizacja "Solidarności". Powstał 8 osobowy Komitet Strajkowy, bramę udekorowano flagami i napisem "Solidarność". Dyrektor odrzucił wszystkie postulaty prócz płacowego. Również dziś w g. 6-15 odbył się strajk w FUO "Techmet" w Pruszczu Gd. Na czele postulatów - rejestracja "Solidarności". Jeśli do 7.09 nie zostaną one rozpatrzone razem z przedstawicielami załogi proklamowany zostanie strajk okupacyjny.

## WIEC W RAFINERII

Dziś o g. 12 w gdańskiej Rafinerii odbył się wiec na znak poparcia dla strajkujących. Sformułowano oświadczenie domagające się legalizacji "Solidarności", wysunięto postulaty płacowe.

## WYBORY W "RADUNII"

30.08 odbyły się wybory do KZ NSZZ "Solidarność" Stoczni Remontowej "Radunia". Przewodniczącym 11 osobowej Komisji został Henryk Tederko, zastępcą Mieczysław Olender, sekretarzem Mariusz Kozik.

## OŚWIADCZENIE Z ELEKTROCIĘPŁOWNI

W oświadczeniu z 30.08 kilkuset pracowników EC II w Gdańsku wyraziło poparcie dla strajkujących żądając przywrócenia "Solidarności" wysuwając przy tym własne postulaty. "Nie możemy strajkować, lecz jeśli nie zostaną one rozpatrzone do 1.09 podejmiemy bardziej zdecydowaną formę protestu" - oświadczają energetycy.

## "SOLIDARNOŚĆ" W "INCO"

29.08 wybrano Komitet Założycielski "Solidarności" w ZZG "INCO" w Sopocie. Przewodniczącym został Paweł Slezynghier, zastępcą - Tadeusz Krygier, sekretarzem Krystyna Perczak. Wniosek o rejestrację Związku KZ złożył do sądu.

da się dłużej rządzić. "Solidarność" pokazuje szansę zmiany tej sytuacji. Jest też sprawdzianem, czy można tę rzeczywistość w sposób pokojowy zmienić. I cały świat na to czeka.

Po drugie, kwestia polska jest dość istotnym czynnikiem stabilizacji w Europie, a nie może być stabilnej Europy z jej obecnym podziałem. Ten podział musi zacierać się, a Europa musi stać się jednością. Jest oczywiste, że "Solidarność" przyczynia się do tego procesu.

- Jak oceniasz atmosferę strajku?

B.C.F.: Jest to dla mnie kawałek normalnej Polski - takiej, jaką znam ze spotkań z Polakami, ze wspólnej z nimi pracy.

- Powiedz nam coś o organizacji, którą kierujesz.

B.C.F.: Celem "Solidaritet Norge-Polen" jest wspieranie waszego Związku, co sprzyja przyjaźni polsko-norweskiej. Organizacja ta jest apolityczna w tym sensie, że skupia ludzi o bardzo różnych poglądach politycznych, z wielu ugrupowań i partii, zarówno lewicowych, jak i z prawicy. Mogę zapewnić, że w Norwegii przyjaźń i sympatia dla Polski i "Solidarności" jest czymś oczywistym.

#### ICH KWIATY

31 sierpnia o 9 rano pod Pomnikiem Poległych Stoczniovców zebrał się przedstawiciele władz oraz oficjalnych organizacji politycznych. Strajkujący stoczniovcy już na kwadrans przed "uroczystością" szczerze oblegli bramę i pobliskie ogrodzenia. Przewodniczący Komitetu Strajkowego Alojzy Szablewski zaapelował o ciszę w momencie składania kwiatów /"chodzi o naszych poległych kolegów"/. W martwej ciszy partyjny orszak w otoczeniu cofniętych zomowców złożył kwiaty. /"Przestępca zawsze wraca na miejsce zbrodni" - skomentował któryś ze stoczniovców/. Kiedy grupka oficjeli zaczęła odchodzić od Pomnika zgromadzeni za bramą stoczniovcy wzniesli potężny okrzyk "Solidarność", "Nie ma wolności bez Solidarności", "Zwyciężymy!". Partyjna delegacja zareagowała na skandowanie pośpiesznym wycofaniem się do swych limuzyn. Kilkadziesiąt osób, które dzięki rozluźnieniu się kordonów dotarły pod Pomnik, podjęło okrzyk strajkujących.

Licznie zgromadzeni dziennikarze zachodni poprosili o skomentowanie tej "uroczystości" jednego ze strajkujących. Powiedział on m.in.: "Kwiaty te składane są przez przedstawicieli tej samej władzy, która w Grudniu 70 roku wydała rozkaz strzelania do gdańskich robotników, często braci i ojców tych, którzy dzisiaj podjęli strajk, którzy podjęli walkę o swe elementarne prawa, o "Solidarność". Determinacją strajkujących jest determinacją ludzi świadomych swej godności i nie godzących się na niewolę".

PODZIĘKOWANIA: lekarzom za 5 tys., Poznaniowi za 10 tys., SKP za 20 tys., PRW za 40 tys., Kirkowi za 100 s.

REDGUJE ZESPÓŁ

#### "BRANKA"

Liczne są ostatnio w Gdańsku przypadki powoływania uczestników strajku do wojska. To jeszcze jedna próba osłabienia naszej walki. Przypominamy rodzinom, że pod nieobecność adresta nie mają obowiązku takich wezwań przyjmować.

#### SITUACJA W "MANIFEŚCIE"

Wczoraj wieczorem strajkowało nadal 450 górników. Nastroje są dobre, choć czuje się już zmęczenie. Przepływ informacji poprawił się dzięki przemyceniu na teren kopalni powielaczowi przekazanemu z Gdańska. Wychodzi tam codzienna gazeta strajkowa o nakładzie 1,5 tys. egz.

#### REPRESJE NA ŚLĄSKU

W kopalni "Moszczenica" zwolniono już 30 osób, a w "Andaluzji" 15. W pozostałych kopalniach zagrożonych zwolnieniem za strajk jest 140 osób. Wywiera się na nich naciski: żąda się natychmiastowego zwrotu pożyczek z kopalni /za każdy dzień zwłoki dolicza się 18%/, wstrzymuje się dopłaty do kwater i hoteli. Ok. 40 osób otrzymało wezwania do wojska

#### UROCZYSTOŚCI W SZCZECINIE

Mszę św. w rocznicę Porozumień Szczecińskich odprawił 30.08 w katedrze bp. Kazimierz Majdański. Połowa z 2 tys. uczestników ruszyła po mszy w kierunku Portu, do którego drogę zablokowała jednak ZOMO. Dziś biskup odwiedził strajkujących w Porcie i zajezdni Dąbie.

#### SITUACJA W STAŁOWEJ WOLI

KS Huty informuje, że strajk trwa. Produkcja na kilku wydziałach odbywa się na wniosek i za zgodą KS. Dzisiejszej nocy ZOMO dwukrotnie demonstrowało siłę przed bramami. Pod bramą nr 3 całą noc czuwało ok. tys. mieszkańców miasta. W dzień strajkuje ok. 9 tys. hutników.

#### AKCJA SŁUŻBY ZDROWIA TRWA

Dziś do akcji solidarnościowej Służby Zdrowia przyłączyli się pracownicy Szpitala Kolejowego w Gdańsku. Na budynku zawisły flagi, noszone są opaski, zbiera się pieniądze dla strajkujących. Reprezentantami personelu wybrano: lek. Adama Staszewskiego, pielęgniarkę Alicję Giżewską i technika Andrzeja Wojewodę.